

„Dni Kultury Polskiej“

Delegacja polska przybyła do Moskwy

We wtorek w godzinach przedpołudniowych przybyła do Moskwy w inaugurację Dni Kultury Polskiej w ZSRR delegacja pod przewodnictwem sekretarza KC KPZR, Stefana Olszowskiego.

Na lotnisku wnurowskim delegację powitali: zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR, P. Demiczew, członek KC KPZR, minister kultury ZSRR J. Furcwa i inne osobistości.

Obecny był ambasador PRL w ZSRR Jan Ptaszński i dyplomaty pracownicy ambasady.

POLSCY ARTYŚCI W ZSRR

We wtorek wyjechała do Moskwy grupa artystów, którzy wezmą udział w uroczystym koncercie w Moskwie inaugurującym „Dni Kultury Polskiej“ w ZSRR, zorganizowanym dla uczczenia 25-lecia PRL. Na koncercie wystąpią Barbara Nieman, Krystyna Szostek-Radkowska, Wanda Polańska, Sława Przybylska, Ryżard Arning, Bohdan Ejmont, Bogdan Paprocki, Tadeusz Woźniakowski oraz zespoły — „Fistulatores et tubicinatores varsovienses“ pod kierunkiem Kazimierza Piwkowskiego i orkiestra kameralna Filharmonii Narodowej pod batutą Karola Teutschka. (PAP)

Stan wyjątkowy w Urugwaju

Z Montevideo donoszą, że władze urugwajskie ogłosiły stan wyjątkowy na całym terytorium kraju. Komunikat rządowy uzasadnia to działalnością związków zawodowych, szczególnie zaś strajkami pracowników administracji publicznej. (PAP)

Bazy amerykańskie ostrzelane przez patriotów południowowietnamskich

We wtorek partyzanci południowowietnamscy wspierani o-niem z moździerzy zaatakowali bazę 9 pułku amerykańskiej piechoty morskiej na południe od Khe Sanh w pobliżu granicy laotańskiej.

Patrioci ostrzelali wojska amerykańskie z broni maszynowej i z karabinów maszynowych. Amerykanie odpowiedzieli kontratakami artyleryjskimi. Zginęło 2 żołnierzy amerykańskich, 13 odniosło rany. Straty ponieśli również partyzanci. Amerykańskie superfortece typu „B-52“ rzuciły 360 ton bomb na domnie-

mane pozycje partyzanckie w pobliżu bazy.

Artyleria patriotów w dalszym ciągu ostrzeliwała obóz wojsk specjalnych w Ben Het na Półwyspie Centralnym około 10 km od punktu, gdzie stykały się granice Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży. Rzecznik amerykański stwierdził, że na obóz spadło ponad 100 pocisków artyleryjskich. Był to jeden z najpoważniejszych ataków na obóz w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Jeden żołnierz amerykański z tzw. „zielonych beretów“ został zabity, a 6 odniosło rany.

Według dowództwa amerykańskiego we wtorek partyzanci przeprowadzili 11 ataków artyleryjskich na amerykańskie i reżimowe obiekty wojskowe.

W poniedziałek oraz w nocy z poniedziałku na wtorek na terenie całego Wietnamu Południowego od delty Mekongu na południu do wysuniętej na północ prowincji Quang Tri toczyły się potyczki między oddziałami patriotów a wojskami amerykańskimi i reżimowymi.

ZESTRZELENIE SAMOLOTU USA NAD DRW

Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła we wtorek amerykański samolot szpiegowski bez pilota, który wtargnął do obszaru powietrznego Demokratycznej Republiki Wietnamu nad prowincją Thai Binh. Informację tę podała Wietnamska Agencja Prasowa. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie, możliwe lokalne burze. W ciągu dnia od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia i przelotne opady. Temperatura maksymalna od 24 st. na zachodzie do 28 st. w centrum i na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie.

Światowe Zgromadzenie Pokoju zakończyło obrady

Uchwalenie rezolucji wietnamskiej i apelu pokojowego do narodów

Światowe Zgromadzenie Pokoju zakończyło we wtorek w Berlinie czterodniowe obrady. W posiedzeniu plenarnym wzięło udział 1102 delegatów i obserwatorów ze 101 krajów reprezentujących 56 organizacji międzynarodowych i 320 organizacji narodowych.

Na zakończenie delegaci uchwaliли jednomyślnie dwa główne dokumenty: rezolucję wietnamską oraz apel pokojowy do narodów świata.

Naszym uzgodnionym celem — głosi m. in. apel — jest zabezpieczenie każdemu narodowi we wszystkich częściach kuli ziemskiej pokojowej egzystencji, godności ludzkiej i postępu społecznego dla dobra własnego, jak i dla dobra innych narodów, na podstawie równouprawnienia, prawa do samostanowienia i narodowej suwerenności.

Jesteśmy świadomi, że istnieje wpływowe siły, które zagrażają pokojowi. Stany Zjednoczone kontynuują agresję w Wietnamie. Izrael wzdraga się opuścić zajęte obszary oraz zrealizować rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Narodowe prawa

narodu palestyńskiego nie są respektowane. Europa jest podzielona na antagonistyczne polityczne i wojskowe ugrupowania. Militarizm i neonazizm w Niemieckiej Republice Federalnej przyjmują budzące troskę rozmiary. Pokój w Europie wymaga respektowania terytorialnych realiów i stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, przez co umożliwione zostałyby rozwiązanie bloków militarnych.

Masowe akcje bojowników pokoju doprowadziły do poważnych sukcesów w walce przeciw imperializmowi. Dlatego życzymy sobie, aby na płaszczyźnie kontynentalnej jak regionalnej i narodowej, mnożone były inicjatywy dla jednoczenia się tych wszystkich sił, które pragną skutecznie bronić pokoju oraz politycznej i gospodarczej niezależności narodów.

Łączy nas przekonanie, że trwały pokój może być urzeczywistniony.

We wtorkowym końcowym posiedzeniu zgromadzenia odczytano sprawozdania z przebiegu dyskusji przeprowadzonych w ramach głównych komisji problemowych oraz grup specjalistycznych.

Sprawozdanie komisji „Bezpieczeństwo Europejskie“ stwierdza, że utworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa wymaga:

1. Respektowania zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych.
2. Uznania istniejących granic, w szczególności granicy na Odrze i Nysie i granic między obywatelami państwami niemieckimi.
3. Uznania NRD jako suwerenne go i równoprawnego państwa i wyrażenie się przez rząd zachodnio-niemiecki doktryny Hallsteina.
4. Uznania układu monachijskiego z roku 1938 za nieważny od samego początku.
5. Respektowania niezależności, suwerenności i równoprawności wszystkich państw oraz zasady nieingerencji.

„Kosmos 287“ na orbicie

W dniu 24 bm. został wysłany w Wietnamie sztuczny satelita Ziemi „Kosmos — 287“. Ma on przeprowadzić szereg badań kosmicznych, zgodnie z ogłoszonym uprzednio programem. (PAP)

Wybory w Ghanie

We wtorek w stolicy Ghany Akrze podano oficjalnie do wiadomości, iż 29 sierpnia br. odbędą się wybory do Zgromadzenia Narodowego Ghany, w celu przekazania władzy w ręce rządu cywilnego.

W chwili obecnej władzę w kraju sprawuje Rada Wyzwolenia Narodowego sformowana przez przedstawicieli armii i policji po zamachu stanu 24 lutego 1966 r. Przywódcę Rady Wyzwolenia Narodowego niejednokrotnie już oświadcza, iż prowadzi przygotowania do przekazania władzy rządowi cywilnemu.

1 maja br. cofnięto zakaz działalności partii politycznych, w związku z czym powstał ich cały szereg. Wszystkie partie od razu włączyły się do walki wyborczej. (PAP)

POZNAN
ŚRODA
25
CZERWCA
1969

Wydanie A
Nr 149 (7884)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Przedstawiciele Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w Polsce

Przyjęcie u Mariana Spychalskiego

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa i OK FJN, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego we wtorek przybyła do Warszawy 5-osobowa delegacja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z przewodniczącym Rady FN ND, członkiem Rady Państwa NRD, członkiem rzeczywistym Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie prof. dr. Erichem Corrensem.

W skład delegacji wchodzi: małżonka przewodniczącego Erika Correns; wiceprzewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, członek Demokratycznej Partii Chłopskiej, inżynier rolnik dr Lothar Noering; członek Rady Narodowej FN Niemiec Demokratycznych, sekretarz Okręgowego Komitetu FN w

Magdeburgu, członek Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Walter Blass i kierownik sekretariatu przewodniczącego Rady Narodowej FN Niemiec Demokratycznych Horst Brillowski.

Na dworcu gdańskim delegację witali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN prof. Stanisław Kulczyński; członek Prezydium NK ZSL, członek Prezydium i sekretarz OK FJN Ludomir Stasiak z małżonką; członek Rady Państwa, członek Prezydium i sekretarz OK FJN Witold Jarosiński, sekretarz OK FJN Zofia Tomczyk, przewodniczący Stołecznego Komitetu FJN Andrzej Borodziak.

Obecny był chargé d'affaires a. i. NRD w Polsce Horst Schoen z małżonką oraz pracownicy ambasady NRD w Warszawie.

Prof. dr Erich Correns, ukończył studia w zakresie chemii, fizyki, botaniki i filozofii na uniwersytetach w Berlinie i Tybindze. Za swoje postępowe poglądy był w roku 1939 usunięty z pracy przez władze faszystowskie.

Po klęsce faszyzmu włączył się czynnie do procesu odbudowy gospodarki swego kraju. Od 1946 r. piastował szereg stanowisk kierowniczych w wielkich zakładach chemicznych. Od 1962 r. jest przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Włókien Sztucznych Niemieckiej Akademii Nauk, członkiem zwyczajnym Niemieckiej Akademii Nauk oraz członkiem Rady ds. Badań Naukowych przy Radzie Ministrów NRD. W 1959 r. został wybrany przewodniczącym Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, od 1960 r. jest członkiem Rady Państwa.

W uznaniu zasług prof. E. Correns odznaczony został m. in. dwukrotnie sztabandem pracy, złotym ojczyźnianym orderem za usługi i wieloma odznaczeniami zagranicznymi; jest laureatem nagrody państwowej.

Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął delegację Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z przewodniczącym rady prof. dr. Erichem Corrensem.

Przewodniczący Rady Państwa i OK FJN M. Spychalski wraz z małżonką podejmował następnie śniadaniem w Belwederze delegację Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z jej przewodniczącym prof. dr. Corrensem i jego małżonką.

Przewodniczący OK FJN i przewodniczący Rady Narodowej FN Niemiec Demokratycznych wymienili toasty.

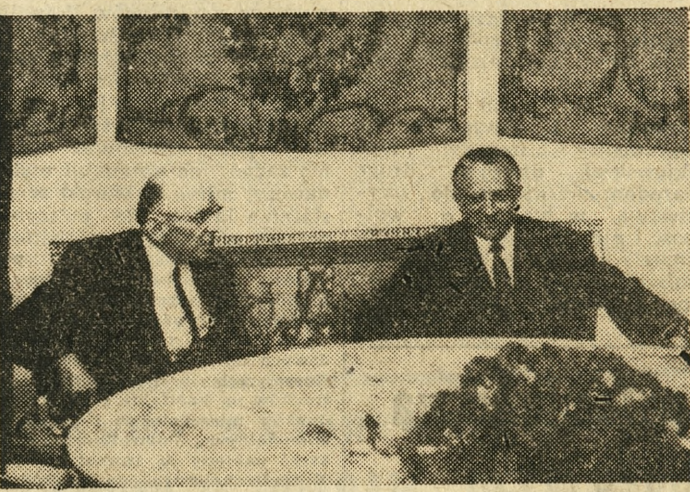
Prof. dr Erich Correns oraz członkowie delegacji złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach przedpołudniowych goście z NRD zwiadzali Warszawę. (PAP)

Przeciwko korupcji

Nowa ustawa w Sudanie

Jak informuje z Chartumu MEN, sudański minister sprawiedliwości J. Carnac oświadczył, iż trwają prace przygotowawcze nad wydaniem nowego ustawodawstwa, w którego trybie będą sądzeni przywódcy obalonego reżimu. Projekt nowych przepisów został wniesiony do rozpatrzenia przez specjalną komisję, której przewodniczy premier Babakr Awadallah. Projekt zawiera określenia takich przestępstw, jak: bezprawne wzbogacenie, korupcja polityczna i inne wypadki korupcji. (PAP)



Przed otwarciem wystawy w Moskwie — „25 lat PRL“ Konferencja prasowa J. Burakiewicza

Blisko 200 dziennikarzy reprezentujących agencje, najważniejsze dzienniki, radio i telewizję oraz liczne wydawnictwa specjalistyczne zgromadziła konferencja prasowa zorganizowana we wtorek w Moskwie na terenie jubileuszowej wystawy przemysłowej — „25 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“. Wystawa ta otwarta zostanie oficjalnie w najbliższy czwartek.

Omawiając w obszernym wystąpieniu 25-letnią współpracę gospodarczą między Polską i ZSRR minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz stwierdził, że stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stały się ważnym czynnikiem odbudowy, a później budowy polskiej socjalistycznej gospodarki narodowej.

Wartość zrealizowanych w latach 1944—1969 obrotów towarowych między naszymi krajami przekroczy sumę 90 mld. zł dewizowych, czyli ponad 20 mld. rubli. Wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim stanowi w skali całego 25-lecia około 35 proc. ogólnych obrotów polskiego handlu zagranicznego oraz nie mniej, niż połowę wartości dostaw dokonywanych w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

Ważnym odcinkiem powiązania gospodarki polskiej z gospodarką radziecką są dostawy paliwowo-surowcowe. Odnotowaliśmy już dostawę do Polski 100-milionowej tony rudy żelaza, 25-milionowej tony ropy naftowej, a także 1,5 milionowej tony bawełny ze Związku Radzieckiego. Wymienię tu — mówił min.ter — tylko trzy podstawowe artykuły, w których zakresie zaopatrzenie gospodarki polskiej opiera się w decydującej mierze na dostawach radzieckich.

Uważamy, że istnieją możliwości jeszcze daleko korzystniejszego rozwoju naszej współpracy. Dalsze jej postępy wymagają dalszego powiązania gospodarki naszych krajów.

Konieczność podejmowania ścisłej współpracy między przemysłami, ich określonymi gałęziami i poszczególnymi zakładami drogą specjalizacji i kooperacji w produkcji — nie ulega dzisiaj wątpliwości. Dotychczasowe wyniki poczynił koordynacyjnych RWPG w tym zakresie nie w pełni nas jeszcze zadowalała. Powinno nas dążyć na zintensyfikowanie tych prac w ramach uzgodnień dokonanych na ostatniej XXIII sesji RWPG.

Uchwała komitetu ONZ

Portugalia winna, zrezygnować z kolonii afrykańskich

Komitet Dekolonizacyjny ONZ uchwalił 16 głosami przeciwko 2, przy 3 wstrzymujących się, rezolucję wzywającą Portugalie do przekazania władzy w jej afrykańskich terytoriach w ręce rdzennej ludności tych krajów, oraz wzywającą kraje NATO do zaprzestania udzielania pomocy wojskowej rządowi w Lizbonie.

Rezolucja wzywa Portugalie do wycofania wszystkich sił wojskowych i innych z Angoli, Mozambiku oraz Gwinei, do proklamowania powszechnej amnestii politycznej oraz stosowania w praktyce konwencji genewskiej, w sprawie traktowania jeńców wojennych. Rezolucja zwraca jednocześnie uwagę Radzie Bezpieczeństwa na pogorszenie sytuacji na tych terytoriach i wzywa wszystkie kraje do udzielenia pomocy ruchom wyzwoleniczym w wyżej wymienionych koloniach portugalskich.

Przeciwko rezolucji głosowała W. Brytania i Stany Zjednoczone. (PAP)

Sukces baletu Opery Poznańskiej w Sztrasburgu

W ramach odbywającego się w Sztrasburgu międzynarodowego festiwalu muzycznego wystąpił na deskach opery sztrasburskiej balet opery poznańskiej, kierowanej przez Roberta Satanowskiego. Pierwszy na terenie Francji występ artystów poznańskich spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Niemniej entuzjastyczne były recenzje miejscowej prasy, która poza wysoką klasą baletu podkreślała doskonałą choreografię. Konrada Drzewieckiego i kierownictwo muzyczne Roberta Satanowskiego.

Zespół baletowy opery poznańskiej zaprezentował w swym programie trzy pozycje: „Tempus jazz 67” Jerzego Miliana, „Wariacje 4:4” Franciszka Woźniaka oraz „Ogniste ptaki” Igora Strawińskiego. PAP

Samochód za 10 zł.

Taka okazję oferuje tylko Wielka Loteria ZMW, której wszystkie losy weźmie udział w losowaniu 4 samochodów: 2 „Moskwicz” i 2 „Wartburg”.

Losowanie już 22 lipca.

Ponadto natychmiast można wygrać jedną spośród 70 tysięcy nagród, w tym:

- motocykle i motorowery
- wycieczki zagraniczne
- magnetofony
- radioodbiorniki
- pralki
- zegarki
- aparaty fotograficzne

Losy sprzedają wszystkie kioski „Ruchu”.

Militaryzacja społeczeństwa chińskiego

Zamiast brygad - kompanie

Postępująca militaryzacja całego kraju i społeczeństwa jest jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk zachodzących podczas uważanej przemian obecnego etapu rewolucji kulturalnej w ChRL.

Obserwatorzy zwrócili szczególną uwagę na przeobrażenia w tym kierunku w jed-

Polsko-brazylijskie rozmowy handlowe

W Rio de Janeiro zakończyły się polsko-brazylijskie rozmowy handlowe. W wyniku rozmów przedłożono polsko-brazylijską umowę handlową i planiczą do 15 października 1972 roku, rozszerzając jednocześnie obopólne ułatwienia finansowe, przewidziane w tej umowie. Oba kraje przyznały sobie klauzulę najwyższego uprzywilejowania.

Brazylia należy do najważniejszych partnerów handlowych Polski wśród krajów zamorskich. (PAP)

Surowe kary za nadużycia

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się proces w sprawie nadużyć gospodarczych, których dokonali byli pracownicy bazy sprzętu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 - 39-letni Stefan Żurek z Poznania, dwukrotnie już karany oraz 25-letni - Roman Woźny z Gniezna. St. Żurek, wykorzystując prawo dokonywania zakupu paliwa i smarów, fałszował rachunki wystawione przez CPN i przedkładał do rozliczenia rachunki wielokrotnie wyższe. Stąd też powstały poważne nadużycia. W procedurze tym pomagał mu współoskarżony R. Woźny.

Stefan Żurek został skazany na karę 10 lat więzienia, 40 tys. zł grzywny za przepadanie mienia oraz pozbawienie publiczności i honorów wchodzących w skład obywatelskich na okres 5 lat. Roman Woźny otrzymał 2 lata więzienia, 2 tys. zł grzywny oraz pozbawienie publiczności i honorów wchodzących w skład obywatelskich na okres 2 lat. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Realizacja uchwał II Plenum KC PZPR

Rozbudowa i modernizacja przedsiębiorstw budownictwa komunalnego

Nieodzownym warunkiem sprawniejszego wykonywania robót komunalnych, koniecznych dla normalnego rozwoju miasta, jest zwiększenie potencjału przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Na potrzebę rozbudowy tych przedsiębiorstw i usprawnienia ich organizacji wskazują dokumenty II Plenum KC PZPR.

O pracach prowadzonych w celu wzmocnienia i rozwoju przedsiębiorstw budowlano-montażowych gospodarki komunalnej mówił wiceminister

Doniosłe znaczenie narady moskiewskiej

Oświadczenie K. Jespersena

Na naradzie moskiewskiej komunistów utworzyli szeroki międzynarodowy front walki przeciwko imperializmowi - oświadczył przewodniczący KC Komunistycznej Partii Danii Knud Jespersen na zebraniu przedstawicielstwa duńskiego.

Podkreślił on ogromne znaczenie międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych dla zjednoczenia światowego ruchu komunistycznego i stwierdził, że dokumenty narady moskiewskiej ukazują drogę narodom uciskanym do zwycięstwa w walce o wolność i niezawisłość narodu. Uchwalił naradę - to program dalszej walki przeciwko imperializmowi (PAP)

gospodarki komunalnej - Michał Zubelewicz.

Na wstępie chcę podkreślić - powiedział M. Zubelewicz - znaczenie, jakie dla poprawy warunków życia w mieście i rozwoju ośrodków miejskich mają realizowane przez nas przedsiębiorstwa inwestycyjne i roboty remontowe.

W większości miast - również i w małych ośrodkach - prowadzone są obecnie w mniejszym lub większym zakresie roboty komunalne. Z ok. 4,5 mln mieszkań w miastach ponad połowę stanowią lokale wybudowane przed 1939 r. wymagające gruntownych remontów.

Szybki rozwój miast - ich ludność wzrosła po wojnie ponad dwukrotnie - dyktuje potrzebę budowy, rozbudowy i modernizacji urządzeń komunalnych: wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków, nowych ulic, arterii komunikacyjnych itp. Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej mimo dużych wysiłków nie są w stanie w pełni realizować swoich zadań. Ich potencjał wykończony, mimo iż wzrost w ostatnich latach nie pokrywa potrzeb gospodarki miejskiej. Trzeba tu podkreślić, że począwszy od roku 1965, sytuacja znacznie się poprawiła. Uchwała KERM-u upoważniła bowiem w tej pięcioletniej perspektywie do rozbudowy baz i zaplecza tych przedsiębiorstw ze środków na kapitalne remonty budynków mieszkalnych i urządzeń komunalnych. Pozwoliło to zwiększyć nakłady na inwestycje zaplecza technicznego do 2,5 mld zł przypadające na lata 1966-70.

Daliśmy - powiedział wice-minister Gospodarki Komunalnej - do koncentracji robót przez ograniczenie ilości placów budowy, skrócenie okresu trwania remontów domów, zarówno poprzez kompleksowe ich przeprowadzanie przez wyspecjalizowane bry-

Atak lotnictwa nigeryjskiego

Lotnictwo nigeryjskie zaatakowało we wtorek bazę wojsk secesjonistycznej Biafry nad rzeką Niger w pobliżu miejscowości Atani, 25 km na południe od pozostającego pod kontrolą sił federalnych miasta Onitsha, zadając wojskom biafrańskim znaczne straty - niszcząc sprzęt i wysadzając w powietrze magazyny z amunicją - oświadczone oficjalnie w Lagos.

Jak oświadczył rzecznik wojsk w Atani używana była przez wojska secesjonistyczne do akcji przeciwko wojskom federalnym - poprzez rzekę Niger. (PAP)

Sierra Leone ma zostać republiką

W stolicy Sierra Leone - Freetown rozpoczął prace Komitet Konstytucyjny, który ma rozpatrzyć projekt nowej konstytucji przewidującej proklamowanie tego państwa republiką.

Na otwarciu pierwszego posiedzenia Komitetu Konstytucyjnego premier Sierra Leone Siaka Stevens oświadczył, iż dotychczasowa konstytucja uchwalona w 1964 r. jest już przestarzała. Jak „długo głowa niepodległego i suwerennego państwa Sierra Leone jest królowa brytyjska, tak długo nie będzie można powiedzieć, że skończyliśmy z kolonializmem”.

Dziecko przeżyło upadek z 11 piętra

Miękki piasek sprawił, że 6-letni chłopiec z Rostocku uniknął niechybnej śmierci. Chłopiec wypadł z 11 piętra wysokościowca.

Jak pisał we wtorek dziennik „Berliner Zeitung”, życiu chłopca nie zagraża. PAP

dy jak też rozszerzenie prowadzonych - na razie eksperymentalnie - remontów szybkościowych. Organizujemy przedsiębiorstwa transportowe i sprzętu budowlanego koncentrujące środki transportu i sprzęt z całego województwa dla obsługi wszystkich przedsiębiorstw działających na danym terenie. Dotychczas powołano już 7 takich przedsiębiorstw. Sukcesywnie rozbudowujemy zaplecze techniczno-produkcyjne przedsiębiorstw, tworzymy własne placówki naukowo-badawcze dostosowane do potrzeb i specyfiki gospodarki komunalnej. Przez powołanie dalszych zjednoczeń budownictwa komunalnego - jest ich obecnie 9 - powinniśmy zwiększyć i ulepszyć nadzór nad działalnością przedsiębiorstw i poprawić koordynację ich poczyną. PAP

Krwawe starcia w Peru

W sobotę i niedzielę w Peru wiańskich miastach Ayacucho i Huanta wybuchły demonstracje antyrządowe.

Przeciwko ludności skierowa no oddziały policji i wojska. W starciach zginęło 17 osób. PAP

Oświadczenie ministra Riada

ZRA nie będzie prowadzić rokowań z Izraelem

Posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw

Przebywający w Belgii minister spraw zagranicznych ZRA, Riad udzielił wywiadu biskowskiemu dziennikowi „Le Monde” MEN w którym podkreślił, że Egipcjanie nie będą rokować bezpośrednio z Izraelczykami, którzy okupują terytorium ZRA.

Szef dyplomacji egipskiej odbywał obecnie podróż po krajach Europy w czasie której wyjaśnia obecne stanowisko Kairu na problemy bliskowschodnie. Bawił on już w Bułgarii i w Holandii.

W wywiadzie dla MEN minister Riad podkreślił, że ZRA popiera misję mediacyjną dyplomaty szwedzkiego Gunnara Jarringa (specjalnego wysłannika Sekretarza Generalnego na Bliski Wschód), rozmowy czterech wielkich mocarstw w ONZ oraz dwustronne rozmowy radziecko-amerykańskie prowadzone w Waszyngtonie.

★

W rezydencji radzieckiego stałego przedstawiciela w ONZ, Malika odbyło się we wtorek kolejne (14 z rzędu) posiedzenie przedstawicieli 4 wielkich mocarstw na temat Bliskiego Wschodu. Jak wiadomo, posiedzenia te odbywają się co tydzień począwszy od 3 kwietnia br.

Obserwatorzy polityczni w siedzibie ONZ przywiązują dużą wagę do wtorkowych rozmów ze względu na to, że będzie to pierwsze posiedzenie po wizycie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki w Kairze.

LOTNICTWO ZRA ZESTRZELIŁO SAMOŁOT IZRAELSKI

Egipskie siły lotnicze zestrzeliły we wtorek 1 samolot izraelski nad Zatoką Sueską podczas walki z eskadrami 4 samolotów nieprzyjacielskich, które usiłowały wtargnąć w obszar powietrzny ZRA. Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, trafiony samolot izraelski spadł do zatoki, a pozostałe samoloty nieprzyjacielskie zostały zmuszone do odwrotu. Rzecznik dodał, że samoloty ZRA wróciły bezpiecznie do bazy.

Agencje zachodnie, powołując się na źródła telawskie, informują, że w tej walce powietrznej został zestrzelony również 1 samolot egipski.

RUROCIĄG NAFTOWY WYSADZONY W POWIETRZE

We wtorek rano komandosi palestyńskiej organizacji wyzwolenczej El-Fatah wysadzili

Po wyborach we Francji

Nowy układ sił w obozie gaullistów

Kompozycja rządu Chaban - Delmas jest jeszcze jednym dowodem, jak poważne zmiany zaszły wśród gaullistów po odejściu generała i wyborze Pompidou. Układ sił w łonie UDR jest zupełnie inny niż przed dwoma miesiącami.

Poważnie osłabiły wpływy gaullistów ortodoksyjnych, którym to mianem określa się ludzi przebywających z generałem w Londynie w latach drugiej wojny światowej lub związanych z nim od roku 1940. Odeszli: Andre Malraux po 10 latach spędzonych w Ministerstwie Kultury, odszedł Pierre Messmer, minister obrony i zaliczany do tej grupy, Couve de Murville.

Maurice Schumann otrzymał stanowisko ministra spraw zagranicznych przede wszystkim ze względu na swe „europejskie” poglądy. Awans nie jest tak wielki, gdyż sędziowano pierwotnie, że obejmie on tę premię.

Czołowy przedstawiciel tego kierunku Michel Debre utracił Quai d'Orsay na rzecz mniej ważnego ministerstwa obrony. Pompidou nie mógł obsadzić tego resortu człowiekiem innego pokroju, ponieważ siły zbrojne Republiki to nie kwestionowana domena ludzi „Wolnej Francji”. W efekcie gaullizm historyczny lub

ortodoksyjny ostał się tylko w resorcie wojskowym i częściowo MSZ.

W przeciwnieństwie do gaullistów „londyńskich” czy „algierskich” wyraźnie wzrosły wpływy gaullistów „krajowych” tj. tych, którzy wojnę przeżyli w okupowanej Francji, walcząc w ruchu oporu. Należą do nich sam Chaban-Delmas, Edmond Michelet (szef siatki „Combat” i więzień Dachau), Jacques Baume (szef Mouvement Unitaire la Resistance), Leo Hamon (uczestnik powstania paryskiego), a także Bernard Lafay i Henry Rey.

Odeszli zaufani generała, jak sekretarz stanu do spraw informacji Joel le Theule, minister Jeanneney, sekretarz generalny pałacu prezydenckiego Bernard Tricot i szef tajnej policji Jacques Foccart. Zastąpiła ich nowa ekipa „pompidouistów”.

Nastąpiło dalsze osłabienie gaullistowskiej lewicy. W poprzednim rządzie reprezentował ją przede wszystkim Rene Capitant - minister sprawiedliwości, który podał się do dymisji zaraz po ustąpieniu generała. Ten odłam gaullistów wyjątkowo gwałtownie atakował Pompidou za „zdradę”, jakiej dopuścił się wobec de Gaulle'a i za sojusz z centrum. Nowy prezydent usunął także Edgara Faure, który wprowadził nie zaliczał się do lewicy, ale cieszył się jej poparciem, jeśli chodzi o reformę uniwersytetów.

Inną cechą charakterystyczną nowego układu sił jest oficjalne dołączenie do władzy tzw. „dyktatorów” lub „baronów gaullizmu”. Termin ten obejmuje samego Pompidou, Chaban-Delmasa, Rogera Freya, i Oliviera Guicharda. Jest to grupa, która odgrywała przez pewien czas rolę „szarych eminencji” i która, z wyjątkiem Pompidou, przygotowała w dużej mierze zamach stanu z 1958 roku. Ludzi tych jedno łączyło do oficjalnego aparatu UDR, a także do przywódców frakcji parlamentarnej. Wspólną ich cechą jest także fakt, iż znajdowali się ostatnio w nielaskie generała.

„Dyktator” zamierza wprowadzić nowy styl rządzenia państwem. Nie będzie to system prezydencki, bo nie pozwala na to słabsza pozycja Pompidou, ale także nie parlamentarny. „Baronowie gaullizmu” są przeświadczeni, że najlepszym wyjściem jest system oligarchiczny, w którym liczy się szef państwa, premier i dwóch lub trzech ministrów. Te właśnie stanowiska zatrzymał w swym ręku. Nie jest wykluczone, iż kontynuując usuwanie gaullistów historycznych, po odejściu Debre i Schumanna przejdą na ich stanowiska Frey i Guichard lub też dołączy do nich kolejny „baron”. (PAP)

34 osoby zatrąły się lodami

Od 2 dni na oddziale zakaźnym w szpitalu powiatowym w Łukowie trwa nieprzerwana walka o utrzymanie przy życiu 18 osób zatrutych lodami zakupionymi u Eugenii Cichosz z Łukowa. Najcięższy był stan 3-letniego dziecka, jednakże dzięki wysiłkom dyktatora oddziału dr. Franciszka Piudowskiego i współpracowników udało się uratować 10 osób. Wsi Tuchowicz a później wsi Józefów zatrąło się 34 osób. Łężej zatrutych po udzieleniu pomocy pozostawiono na leczeniu w domu.

Wstępne dochodzenie przeprowadzone przez funkcjonariuszy MO i Sanepidu ujawniło, że Eugenia Cichosz nie posiadała uprawnień do wyrobu i sprzedaży lodów. Przed 2 laty uprawnienia te zostały jej cofnięte na skutek nieprzeżycia obowiązków warunków higienicznych. PAP

Linia KLM przez Syberię

Holenderskie linie lotnicze KLM uruchomią połączenie powietrzne między Londynem a Tokio przez Moskwę i Syberię.

Rzecznik KLM poinformował, że porozumienie z radzieckim towarzystwem lotniczym „Aeroflot” przewiduje loty radzieckich maszyn pasażerskich z Moskwy do Ameryki Północnej przez Amsterdam. (PAP)

Rozwodu nie będzie

— 56 —

RACHUNEK ZA ODRE I NYSE

Pytanie: jaką wartość przedstawia sobą suma 150 miliardów marek — NRF? I pytanie drugie: Co za te 150 miliardów marek NRF można kupić?

O co chodzi?

W NRF jak wszystkim wiadomo istnieje taki związek, który nazywa się Związkiem Wypędzonych, a który jak obarcz zaciśnięta na bezce i łączy wszystkich czarnoskórych kłepki różnych ziomek. Tenże właśnie związek (BdV) — o czym zapewnia jeden z przynależnych mu ideowo szmatławców „Sueddeutsche Zeitung” pisał dalej nie licząc się nawet z ewentualnymi zarzutami prawnicy o cynizm, że „w ścisłym kierownictwie majsterkuje się po ciachu plan, który za pomocą plastra uczyniłby możliwą do przyjęcia definitywną utratę niemieckich terytoriów wschodnich”.

Te wyznania jeszcze nie mówią.

Dalej — zatem, na początek dr. Clemens Neumann, oficjalny rzecznik BdV, wystąpił przytłaczająco przytłaczająco, że „musielibyśmy wtedy otrzymać odpowiednie odszkodowanie”.

Znawcy taktycznych zagrywek bońskiej prawnicy nie puścili tego balona próbnego mimo uszu, a obiektywni obserwatorzy bońskiej sceny politycznej polaczyli wypowiedź dr. Clemensa Neumanna z coraz bezczelniejszymi formami nacjonalizmu i rewanżyzmu uprawianymi przez ziomek. Nie bez przyczyn najróżniejsze konweniety spod znaku BdV poszukują na gwałt

najbliższej drogi do Straussa i CSU oraz do von Thaddena i NPD. Dr. Linus Kather, przewodniczący BdV w latach 1949—58, adwokat deputowany do Bundestagu z ramienia CDU, wyraził zgodę na kandydowanie do Bundestagu z listy NPD; przedwborczy wiec NPD w Meldorf wynagrodził dysydenta CDU burliwą i długotrwałą owacją. W ten sposób BdV — używając słów „Sueddeutsche Zeitung” — „nie chce się dać zaskoczyć przyszłością”.

Mając jednak ciągle na uwadze „przyszłość”, admirał Franza Josefa Straussa, prze-

Odwet jest ich rzemiosłem

wodniczący BdV na obszar Bawarii, Walter Richter, oświadczył podczas pewnej imprezy w Monachium, że „gdyby politycy zrezygnowali z naszego prawa do ojczyzny, wówczas my — Związek Wypędzonych — wystąpimy wobec tego rządu, który by ogłosił taką rezygnację, z roszczeniem o odszkodowanie w wysokości wielu miliardów marek”. Nie czekając na reakcję, członek zarządu BdV i przew. komisji do spraw wyrównywania obciążeń, dr. Hans Neuhoff — również prywatnie — podliczył i ostatecznie skalkulował, że przyszły rząd w Bonn „musiałby się liczyć z żądaniem sięgającym wysokości 150 miliardów marek”. Ale wspomniana już „Sueddeutsche Zeitung”

owiana przypuszczalnie troską o federalną kasę dodaje, że „ponieważ jednak taka suma rozsadziłaby ramy wszelkich planów finansowych rządu federalnego, związek zadowolony byłby się również sumą 3 miliardów marek”.

„To byłoby realistyczne” — łaskawie powiada Neuhoff dla czasopisma „Capital”.

Zatem rewizjoniści idą rządu na rękę, ale do pewnych granic.

Krótko jednak mówiąc: odwetowcy i rewizjoniści wystawiają rządowi w Bonn rachunek za uznanie granicy Odry i Nysy. Ten astronomiczny rachunek najbardziej oczywiście cieszy Straussa, zresztą w równym stopniu co von Thaddena cieszy przejście dr. Linusa Kathera pod sztandary NPD. Obydwaj widzą w tym rachunku swoje interesy wyborcze, gdyż właśnie tego rodzaju rachunek jest obliczony na mobilizację sił skrajnej prawicy spod znaku Straussa i neofaszystów von Thaddena.

W ten sposób spekuluje się tam, nad Renem, sprawą, która ma zasadnicze znaczenie dla pokoju w Europie i dla zmiany europejskiego klimatu. Celem jest utracenie każdej myśli o uznaniu granicy na Odrze i Nysie i zniszczenie jej w każdej głowie. Zaś wyborczym programem politycznym staje się zwykły szantaż. Szantaż realistycznie myślącej części społeczeństwa i nawet rządu Kiessera, którego dodajmy — akurat w tej sprawie szantażować nie potrzeba.

(Interpress)

do redaktora

Majowe wczasy

Ostatniego kwietnia br. w „Głosie Wielkopolskim” ukazała się notatka „W maju na wczasy”. Skłoniła mnie ona do podzielenia się z redakcją swoimi uwagami. Już w styczniu br. udałem się do Biura Skierowań Funduszy Wczasów FWP, by poinformować się, czy jako renciści wraz z żoną, mamy szansę otrzymania skierowań na maj o wczasy. Polecono mi zjawić się w końcu marca. Potem zmieniono termin na pierwszą dni kwietnia. Jednocześnie wy-dano mi odpowiednie formularze „zapotrzebowania na wczasy”.

W kwietniu skierowano mnie do mojej komórki związkowej przy ul. Młyńskiej. Po szedłem tam natychmiast. Na drzwiach wisiała kartka, na której zapowiedziano wydawanie skierowań w dniach 26 i 27 kwietnia. Ale w te dni wejść do budynku przy ul. Młyńskiej nie mogłem. Zapchanu był amatorami wczasów. Otrzymałem ten, który miał silne łokcie. Zrezygnowałem.

Czy naprawdę dla pracowniczych rencistów nie można inaczej zorganizować akcji wczasowej? Czy konieczne jest przez pół roku łudzić ludzi by uwręścić odesłać ich z kwitkiem?

Może mój list zdoła zainteresowanych do bardziej troskliwego i serdecznego traktowania rencistów.

JÓZEF GODERSKI
Poznań

Wstydu wiele

Do krytycznych uwag J. Grodkowskiego dołączam swoje własne niewesołe spostrzeżenia z „miasta Targów”. 17 czerwca na gronie gości z granicznych byłem w Strzeżynie.

Już sam widok otoczenia kamiennymi budynkami smutnie reflektuje. Trawa wokół tarasu nieskoszona i wydeptana. W lokalu „Oaza” kelner, który nas obsługiwał, był bardzo uprzejmy, ale tak samozwany, że na realizację zamówienia musielismy czekać pół godziny, i uwręścić przyniósł o dwie kawy za dużo. Łodów ani chłodzonych napojów nie można było otrzymać — z powodu awarii lodówki. Zabrakło zapałek. Odrapane stoliki w wiekszej części pozahowane obrusami — nie dodawały apetytu.

Moi współtowarzysze byli zgorznięci, a mnie wypadło tylko się wstydzić.

„POLONUS”

(Nazwisko i adres znane redakcji)

TELEFONY BEZ TELEFONISTEK

W bieżącym roku w ruchu krajowym trzy linie automatyczne zostaną oddane do użytku abonentów i instytucji. W 1970 roku — następnych pięć. Automatyzacja ruchu telekomunikacyjnego, choć powoli, ale nieustannie postępuje i przynosi ogromne obustronne korzyści. Ruch automatyczny nie wymaga tylu tysięcy łącz, ogromnej ilości telefonistek i dużych pomieszczeń. A więc oszczędność dla urzędu i abonenta. Wystarczy wykreślić numer kierunkowy, aby otrzymać połączenie z danym miastem. Po otrzymaniu sygnału, wykręcając numer abonenta, otrzymujemy już bezpośrednie połączenie.

Bydgoszcz z Gdańskiem, Szczecin z Koszalinem. Te trzy połączenia będą biegiły w obydwu kierunkach. Pokażnie wzrośnie sieć linii automatycznych wewnątrz województwa.

Biuro Łączności Telekomunikacyjnej poinformowało nas, że również od roku 1970 na łączach pracujących systemem tradycyjnym dzięki pewnym rozwiązaniom technicznym, będzie stosowany w godzinach popołudniowych ruch automatyczny. Dzięki temu systemowi Warszawa otrzyma bezpośrednie połączenie z Lublinem i Gdańskiem.

PRAGA, BERLIN, BUKARZESZT, PARYŻ

Dużo skromniej wygląda dorobek w automatycznym ruchu zagranicznym. Aktualnie połączenia przebiegają w dwóch kierunkach: z Warszawy do Pragi oraz z Warszawy do Berlina. Relacja warszawsko-berlińska jest dwukierunkowa. W roku 1970 przewiduje się uruchomienie relacji Praga — Warszawa.

Przyszła 5-letka przewiduje dalszy rozwój automatyzacji ruchu telekomunikacyjnego krajowego i zagranicznego. Między innymi planuje się bezpośrednie połączenie z Bukaresztem i Paryżem. Polscy konstruktorzy — łącznościowcy opracowują prototyp centrali tranzystorowej, który ma powstać w Rzeszowie. Powodzenie tego przedsięwzięcia rozwiązałoby wiele trudności natury technicznej i stanowiłoby poważny krok w rozwoju ruchu automatycznego.

API

GO NIEZNA

Droga nie tylko do Warszawy

„Droga do Warszawy” — tak zatytułował Jerzy Putrament swój ciekawy felieton w „Trybunie Ludu” (22. VI. 69 r. nr 171). Tym razem poświęcił go kulturze, a raczej brakowi kultury na polskich jezdnich. Autor wspomina na wstępie swój pobyt w Francji sprzed paru lat, kiedy to zmuszony był pędzić w ogromnej fali samochodowej.

„Jaki to koszar godzinami być częścią takiego potoku! Ani szybciej, ani wolniej. Ani chwili na oglądanie pejzażu...” Do tego — niestety, czy raczej na szczęście — jeszcze nie doszli — pisze J. Putrament.

Dalej przedstawia „samochodowy koszar” w wydaniu polskim, na drogach wiodących z Kurpiów do Warszawy. Opisane perypetie autora felietonu świadczą wymownie, że „na bakier” z kulturą na drogach są wszyscy ich użytkownicy: zmotoryzowani i wszelkimi kategoriami jazdy, piesi, a nawet stróżę porządku publicznego.

Autor pisze:

Mówi się: szerokiej drogi! Jakież to słusze! Nie szerokie są

te drogi, choćby na Kurpiach. Dla tego, każdy, kto je zjechał winien czuć, że popadł w najmniej niebezpieczną. W sobotnie i niedzielne popołudnia jazda po szosach kurpiowskich jest szczególnie niebezpieczna. Tamtejsza młodzież szukała sobie nową, bezmyślną zabawę: chodzą wskazaną przez kodeks lewą stroną, czyli doskonale widząc nadjeżdżające samochody i za punkt honoru poczytuje sobie niebezpieczeństwo, nie ustąpienie z drogi choćby centymetr. Gdzieś pod Myszynem byłem świadkiem już parę lat temu jakieś skutki zbyt bliskiego kontaktu pojazdów z przechodniem. Prowadził zawodowy kierowca. Naprzeciwko, po swojej lewej stronie szli młodzi ludzie, zajmując dobry metr asfaltu. I wtedy właśnie wyskoczył rozpoznanego samochodu. Nasz kierowca zaczął trąbić. Myślicie, młódz zarażowała? Owszem, śmiechem. Zatrzymać się już nie było można. Jak w ślalomie nasz wóz przeskoczył między samochodami i durniami. Temu najbliższemu pęd samochodu wyrwał koszulę ze spodni, wyjął się jak balon i pękła z trzaskiem...

Jeszcze przechodzą mnie ciarki na wspomnienie wieczoru — innego — kiedy w ostatniej chwili, na tle światła nadjeżdżającego wozu zobaczyłem nie tylko gromadę autostopowiczów, machających na poboczu, ale i dziewczynę, która wyszła na środek szosy i na któ-

ra właśnie jechałem, żeby wyminać tych z pobocza.

To wszystko, albo prawie „Nóż w wodzie”. Tam właśnie takie głupie popisy „odwagi” podane są na wzór czy przykład. Polakom sobie pojechał zabić forsy, a ty, człowieku, męcz się tu z jego naśladowcami...

Bardzo przepraszam za wszystkich „durniów”, „głupców” i „obuzów”, których tu użyłem. Ale naprawdę to niemądre, co gorsza groźne.

I coraz groźniejsze. Bo z roku na rok tych samochodów będzie więcej. Pora nabrać manier kraju zmotoryzowanego. Bo dotąd te maniery pachną czasami Piastów i pierwszych Jagiellonów — kończy felietonista.

LEKTOR

TELEWIZJA

„Nie ma czego oglądać”?

Upały nie sprzyjały nawet narzekaniom na programy telewizyjne. Słońce wyprowadza ludzi z mieszkań, a tam — na plaży i w lesie — rzadko kto przebywa z telewizorem. Drogo to jeszcze bowiem kosztuje i jest niewygodne. I może właśnie dlatego, że w pogodny dzień lata jednak mniej niż zwykle ludzi ogląda programy — tak dużo się słyszy o tej porze uwag w rodzaju: „nie ma czego oglądać”. Czy rzeczywiście? Spróbujmy z tego punktu widzenia spojrzeć na przeszły tydzień.

Jedno jest pewne: więcej niż zwykle spotyka się powtórzenia. A dla od dawna oglądających programy to nie zawsze jest to do zaakceptowania. Ci woliliby w zamian albości.

Tym, którzy tak myślą — rzadko kiedy (nawet wcale) przychodzi na myśl, że powtórzenia jednak są premiami dla bardzo dużej części widzów telewizyjnej: dla tych, co nabyli aparaty telewizyjne dopiero stosunkowo niedawno; dla tych, co wyrosli w czasie po premierze i teraz interesują się już nie tylko „Jackiem i Agatką”; dla tych, co przy kolejnym oglądaniu filmu czy widowiska potrafią odkrywać nowe ich wartości.

Z tego punktu widzenia na pewno społeczeństwo wartościowymi wznowieniami były zarówno poniedziałkowy dramat Zdzisława Skwrońskiego „Mistrz”, jak i sobotni film Michała Kalatazowa „Lecą żurawie”. Obydwa te dzieła na skalę międzynarodową (polska sztuka wyróżniona przez Telewizję Włoską nagrodą Prix Italia, radziecki film — Złota Palma Festiwalu w Cannes) mogły dotrzeć do wielu ludzi właśnie tylko dzięki powtórnemu ich nadaniu w tv.

Obydwa obrazy — dramatyczny i wzruszający, a w swojej wymowie tak przekonujący — antywojenny — na pewno zasługiwały na zainteresowanie widza, nawet po raz kolejny.

Bywają też innego rodzaju wznowienia, jak ostatnia „Giełda Piosenek”, w której przypomniano dziesięć przebojów z różnych wydań tego programu. Pouczające to było, bo skłoniło choćby do zadumy nad tym, jak ulotne jest życie wielu przebojów piosenki. Wszystkie, których słuchaliśmy w środę, znalazły swego czasu wyraźną aprobatę słuchaczy. Teraz, zaledwie po kilku miesiącach, większość wydawała się jednak mierna. To pewnie dlatego, że upodobania miłośników piosenek się jednak szybko zmieniają, a także z tego powodu, iż mało jest dobrych piosenek. Ta „Giełda” mogła być lekcją (na przyszłość) dla twórców piosenek i giełd telewizyjnych. W tego rodzaju programach popularizować warto tylko piosenki wartościowe, o czym jednak nie zawsze się pamięta. Taki wniosek nasuwał się podczas ostatniej „giełdy”, chociaż za złożona została z piosenek w poprzednich programach najlepszych...

Na ekrany telewizyjne trafia ostatnio sporo bardzo ciekawych programów publicystycznych. Tym bardziej to godne uznania, że są to jednocześnie programy o wyróżniających się wartościach merytorycznych i politycznych, patriotycznych, ideowych. W przededniu 25-lecia Polski Ludowej tv walcie wzbogaca naszą rzetelną wiedzę o najnowszej przeszłości. Przykładem — „Dialogi historyczne”, „Gawędy o współczesności”, „Polska a świat”.

Wszystkie te tryby wprowadzają w sedno tak wciągających stosunków polsko-niemieckich. W „Dialogach” przedstawiono bogato udokumentowaną historię powrotu do Polski oraz zasiedlenia ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. A jednocześnie prof. dr. M. Biskup — w oparciu o najnowsze badania — przypomniał historię Zakonu Krzyżackiego. Tego samego, który w przeszłości wsiadł się zagrabił ziem polskich, a którego tra-

dycje i doświadczenia z tamtych czasów marzą się i dzisiaj określonym politykom zachodniemieckim.

Tym sympatykom metod krzyżackich możemy powiedzieć — za profesorem Konstantym Gryzbowskim („Gawędy o współczesności”), że jesteśmy dzisiaj na tych ziemiach, gdzie pierwsi byliśmy. Takie jest nasze prawo historyczne. I mamy zarazem ku temu prawa wywalczone krwią Polaków i naszych żołnierzy, stanowczością naszej i radzieckiej dyplomacji.

Poświęcony temu ostatniemu zagadnieniu poniedziałkowy program doc. dr. Włodzimierza Kowalskiego należał do skrupulatnie udokumentowanych słowno, filmem i zdjęciami, udokumentowanych szczegółami nie raz mało znanymi. Historia uzyskania przez Polskę granic, w których dzięki nowym sojuszom, żyjemy bezpiecznie — została przedstawiona w sposób, powiedziałbym, wzorowo telewizyjny.

Nie tylko publicystyka polityczna może się szczyć w telewizji osiągnięciami. Rusza się też coś w publicystyce kulturalnej. Świadczą o tym zaprezentowany w niedzielę pierwszy z cyklu programów pt. „Polemiki”, w którym Witold Filler i Adam Hanuszkiewicz polemizowali z tymi, co mówią, że dramaturgia polska przeżywa kryzys. Ponoć — mimo, że istotnie, nowe sztuki pojawiają się rzadko — nie jest tak źle; mamy sporo przebojów, nowych inscenizacji, tłumaczy. Tak, to prawda, ale — właśnie polemicznie chciałoby się powiedzieć, że od tego dobrych sztuk współczesnych jednak nie przybywa.

Co stwierdziwszy — trzeba jednak cykl polemiczny naszej tv przyjąć zyczliwie.

Jednak coś się zmienia na małym ekranie. I to wbrew tym, którzy mówią: „nie ma cze-

ZASTĘPCA

Owocna „przyjaźń” truskawek z pomidorami

Piotr Malikow — mieszkaniec Sumy (Związek Radziecki) wyhodował truskawki i pomidory olbrzymich rozmiarów. Sukces Malikowa polega nie tylko na rozmiarach wyhodowanych owoców i warzyw, lecz również i na wysokości plonów — z 1 ha pola „pomidorowo-truskawkowego” Malikow otrzymał 25 tys. kg pomidorów i ok. 30 tys. kg truskawek.

Ogrodnik po stwierdzeniu, iż największy urodzaj truskawek przypada na 2—3 rok po ich zasadzeniu i chcąc przedłużyć ich owocowanie na następne lata posadził między truskawkami pomidory. Dlatego pomidory, ponieważ wydzielają one swoimi korzeniami i lodygami produkty, które zwiększają wzrost i rozwój truskawek. Poza tym, liście pomidorów tworzą swego rodzaju dach ochraniający truskawki przed nadmiernym nasłonecznieniem. W rezultacie Ma-

likow po 5 latach od chwili za sadzenia truskawek otrzymał olbrzymi plon truskawkowo-pomidorowy, bowiem pomidory również skorzystały z tej mieszanej hodowli.

Malikow opracował już najbardziej optymalny sposób zakładania takiej hodowli. Truskawki sadi w rzędach odległych od siebie o 80 cm, utrzymując 20 cm przerwy między poszczególnymi roślinkami w każdym rzędzie. Następnie sadza w tych rzędach pomidory zachowując półmetrową odległość między nimi.

Na 1 ha pola można w ten sposób posadzić 62,5 tys. sadzonek truskawek i 25 tys. pomidorów. Plony takiej hodowli są olbrzymie.

Ta nowa metoda ogrodnictwa jest bardzo ekonomiczna nie tylko w wielkich gospodarstwach rolnych — proporcjonalne efekty można otrzymać w małych ogródkach.

Amatorskie doświadczenia Malikowa zyskały wysoką ocenę w Prezydium Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina. (PAP)

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Gilgamesz”; NOWY — g. 19 „Błiski nieznajomy”; OPERA — nieczynna; OPE-RETKA — g. 19 „Skrzydlaty ko- chanek”; MARCINEK — g. 17 „Siała baba mak”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MU- ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ko- ba jest kobieta” (jap. 13.1); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Obcy w domu” (ang. 13.1); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oscar” (franc. 13.1); CZERNASTKA — nieczynna; GONG — g. 10, 12 „Królowa i ry- bak” (czeski 7.1); g. 16, 18, 20 „Siedem razy kobieta” (włoski 13.1); GWIAZDA — g. 10.30, 13.30, 15.30, 18.20 „Maskarada” (włoski 13.1); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czekając na życie” (ang. 16.1); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Opowieść o prawdziwym czło- wieku” (radz. 14.1); MINIATUR- KA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Koniec agenta W-4-C” (czeski 14.1); O- LIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Skok” (pol. 16.1); OSIEDLE — g. 18, 20 „Cierpić wino” (radz. 14.1); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Znak panny” (rum. 16.1); PA- LA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Sza- loni kości” (USA 11.1); g. 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14.1); PRZY- JAZN — nieczynna; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14.1); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Węgierski magnat” (cz. 11.1); g. 18, 20.15 „Amerykańska zo- na” (włoski 16.1); TECEA — g. 17.30, 19.30 „Złoty rodzinny” (węg. 16.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Porwany za młodu” (NRD 14.1); g. 17.30, 20 „Ukryta forteca” (jap. 16.1); WCZASOWICZ (Puszczyko- wo) — g. 15, 17, 19 „Zenia, Zeniec- ka, katusza” (radz. 14.1); WIL- DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szal w iemności” (ang. 14.1); WRZOS (Lubuska) — nieczynna; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Angelika wśród piratów” (franc. 16.1); FOTOPLASTIKON — g. 18-21 „Moskwa — rok 1968”.

MUZEA
Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Ry- nek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-13.
Instrumentów Muzycznych (Sta- ry Rynek) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11-17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna- nia) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-17.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY
Muzeum Archeologiczne — „Poi- skie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 13-19.
Muzeum Historii Ruchu Robo- tniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) — „Sa- lon Wiosenny” — g. 10-19.
BWA (Arsenal) (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa foto- grafii „FOTO EXPO 89” — g. 10-18 (do 30 VI) i Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych — g. 10-18 (do 30 VI).
Pałac Kultury (Salon Wystawc- wy) — Ilustracje rysunkowe i projekty scenograficzne J. M. Szan- ciera — g. 12-20.
Dom Kultury HCP — „Malar- stwo dzieci” — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 77) — „Tury- styka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31 VIII).
Muzeum Narodowe — „Plasty- ka polska w 25-lecie PRL” — g. 11-17.
Klub MPiK (Ratajska 39) — Wystawa (Intarsji) E. Kapłanowskiego — g. 10-20.

DZURZY
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — in-terna, chirurgia ogólna, laryngo- logia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — oku- listyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-88) — neu- rologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szol- talna 29/33, tel. 444-51) — psy- chiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mńskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w do- mu, tel. 666-66; dla Poznania po- rady lekarskie, tel. 637-35; dla g. i Urocy 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 586-60). Podstacja w Luboniu 4, tel. 99 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmskiego 20) — czynne całonoc- nie; pediatriczne (Chelmskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmskiego 20) czynne od 18-7; w niedz. i święta — całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurg- iczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 622-55 — całonocna.
Telefon Zaufania nr 586-87 — czynny całonocnie. al. Marcinko- wskiego 20 — dyżurni lekarz oświeczeni.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 9-21 w nocy nagłe wypadki.

Coraz więcej dobrych ulic

Zapowiedź dalszej przebudowy pl. Wolności

Niedawno temu pisaliśmy o czterech najważniejszych drogowych placach budowy w Poznaniu. Dzisiaj — o aktualnym stanie remontów nawierzchni i chodników w naszym mieście oraz instalowaniu oświetlenia.

W przebudowie znajduje się ul. Staroleśka na odcinku od torów kolejowych do granicy miasta. Jeszcze w tym roku roboty drogowe oraz oświet- leniowe mają być tu zakoń- czone. Jest to bardzo ważne, gdyż ulica ta to jedyny wy- jazd z miasta w kierunku na Rogalin i Srem. W związku z robotami drogowymi Staroleś- ka w lipcu i sierpniu będzie zamknięta dla ruchu a bieżąca ca tym odcinkiem linia autobu- sowa skierowana zostanie przez Krzesiny.

Na ukończeniu znajduje się przebudowa ulicy Warszaw- skiej. Nawierzchnia jest już gotowa i obecnie przeprowa-

dza się drobne roboty moder- nizacyjne jak: chodniki, wjazd dy itp. Roboty kanalizacyjne pro- wadzone są na ul. Leszczyń- skiej. Zaraz po ich zakończe- niu Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno- Kanalizacyjnych, przystąpi do zakładania tu nawierzchni. Na remont ul. Leszczyńskiej z niecierpliwością czekali mieszkańcy osiedla Świercze- wo, gdyż nowa nawierzchnia w znacznym stopniu uspra- ni komunikację w tym rejonie. Kończy się też roboty na ul. Dziadoszyńskiej, gotowy jest rejon Minikowa a poza tym prowadzone są drobne re- monty, zakłada się chodniki i buduje wnęki autobusowe.

Już w najbliższym czasie rozpocznie się ostatni etap modernizacji Placu Wolności. Na całej środkowej części po- łożone zostaną płyty granito- we. Wykonane zostanie to w tym roku, zaś w następnym plan przebudowy przewiduje założenie różnych elementów architektonicznych, m. in. ba- senów z wodą.

W III kwartale ruszy prze- budowa ul. Pod Stokami od ul. Pułaskiego do ul. Garba- ry oraz ulic: Winiarskiej, Zło- towskiej i Junackiej. Również w tym kwartale rozpocznie się dawno oczekiwana prze- budowa ul. Grunwaldzkiej, na odcinku od Wojskowej do Matejki. W pierwszym etapie przebudowy ulica ta nie zo- stanie poszerzona a jedynie torony tramwajowe przesunięte zostaną w lewą stronę (jadąc w kierunku Junikowa). Tak- wiec na wspomnianym odcin- ku po stronie kawiarni „Pra- sowa”, znajdować się będzie chodnik, następnie 7-metro- wej szerokości pas jezdni, wydzielone torowisko tram- wajowe i chodnik. W następ- nym etapie ul. Grunwaldzka, od alei Reymonta do Roose- velta ma otrzymać dwie jezd- nie, przedzielone torami tram- wajowymi.

Wszystkie wyżej wymienio- ne roboty prowadzi MPRDiWK, zaś Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Dro- gowych zmodernizuje ulicę

„Żywa krzyżówka”

Klub Rozrywek Umysło- wych „YRY” przy Zakładach Przemysłu Ociepkiowego im. Komuny Paryskiej zaprasza wszystkich zainteresowanych rozwiązywaniem zadań umy- słowych na IV imprezę „Ży- wa krzyżówka”. W programie bliskawicze konkursy z na- gradami.

Impreza odbędzie się 28 br. o godz. 19 w świetlicy zakła- dowej (wejście z ul. Jackowskiej 24)

Wstęp wolny. (na)

Krańcowa. Ogółem na remon- ty ulic miasto przeznacza w tym roku 138 mln. złotych.

W ramach modernizacji ulic, o których mowa wyżej zakładane będzie również no- we oświetlenie. Poza tym no- we lampy zapala się już nie- długo na ul. Dąbrowskiego (od Smochowic do granicy miasta). Otrzymają je rów- nież ulice: Czechosłowacka, Warszawska i Grunwaldzka (w końcowym odcinku). (s)

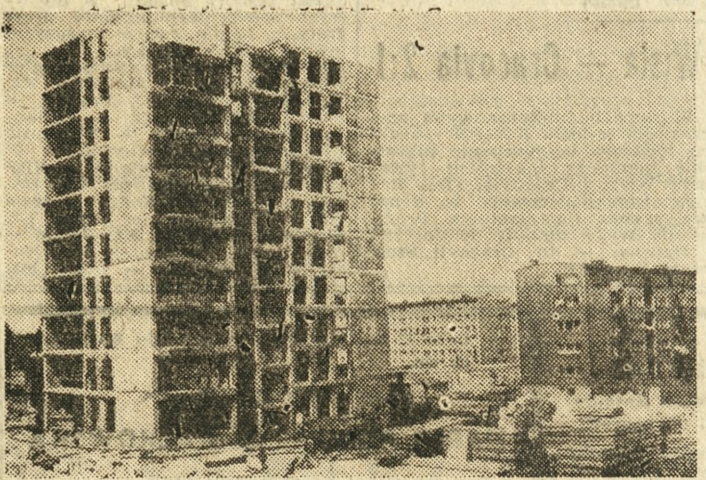
PSS powiększa sieć sklepów

Poznańska Spółdzielnia Spo- żywców przeznacza co roku znaczne kwoty na inwestycje. Głównie dzięki temu ułatwia mieszkańcom zaopatrywanie się w różne artykuły. O roz- miarach prowadzonych przez nią inwestycji świadczy m. in. to, że w latach 1961—68 prze- kazano do eksploatacji 21 pa- wilonów handlowych, w tym 17 z artykułami spożywczymi i 4 przemysłowe.

W bieżącym roku, lecz, nie- stety, z opóźnieniem, ma być oddany przy ul. Czerwonej Armii do użytku Spółdzielczy Dom Handlowy o powierzchni sprzedażnej 1600 m kw., będą kontynuowane prace przy bu- dowie pawilonów przy ul. Podkomorskiej i Wojska Pol- skiego oraz nastąpi rozpoczę- cie pracy przy budowie no- wych przy ul. Walki Młodych oraz u zbiegu ul. Leszka i Browarnej.

W następnych 6 latach, do 1975 roku, przewidziano wy- budowanie spółdzielczych do- mów handlowych przy ul. Głogowskiej — Strusia, Dą- browskiego i 27 Grudnia, bazy magazynowo-produkcyjnej we Franowie, zakładu garma- zeryjnego przy ul. Żmigrodzkiej, ciastkarni przy ulicach Pięk- na i Nowina oraz rozmieszczo- nych w różnych punktach mi- sta 11 innych pawilonów han- dlowych. (b)

Wieżowiec na osiedlu Świerczewskiego



Fot. — K. Przechodzki

Parnasiński francuscy (1); 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Di- no.

TELEWIZJA

SRODA: 10-11.20 — „Upalne po- łudnie” — fab. film bulg.; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Z drugiej stro- ny szklanego ekranu”; 17 — „Te- le-ferie”; 18.05 — „Centralna Baza Odkrywców”; 18.25 — „Niewidzialna reka”; 18.45 — „Baza Odkrywców Poludnia”; 19.00 — „Baza Odkrywców Północy”; 19.15 — „Co za lato” program z cyklu — „Stuchamy i patrzy- my”. Wykonawcy — aktorzy scen- kowe i Orkiestra Symf. Pol- skiego Radia i TV; 21 — Koncert z Sali Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie z ok- azji otwarcia Dni Kultury Polskiej w ZSRR — (Moskwa): 22 — Dzien- nik; 22.15 — Studio 63; 22.30 — Stanisław Dygat — „Rozmyślania przy gołębieniu”; 22.45 — Wybór układ i reży- seria — Adam Hanuszkiewicz. Wy- konawcy — A. Hanuszkiewicz, A. Łapicki, D. Olbręchowski, A. Szczep- kowski, J. Świdorski, J. Wasow- ski.

CZWARTEK: 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Kropka Tygodnia”; 17 — Konc. radz. zesp. pionierskich — transm. z Teatru na Wyspie w Łazienkach; 18.05 — „Nad Odrą i Baltykiem”; 18.35 — „Teby” — film prod. bulg.; 18.45 — „Sza- kiem wielkich przemian”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Reflek- sje”; 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert inau- guracyjny: W przerwie ok. 21.45 — Dziennik; 22 — Film z cyklu — „Pt. Opowieści niezwykłe”; 22.30 — „Zach i mat” — polski film TV; 23.30 — 2.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. — Maraton Ka- baretow.

TV zastrzega prawo zmian.

Spółdzielnia „Równość” szkoli inwalidów do pracy w handlu

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Równość” prowadzi o- becnie w Poznaniu i poza jego granicami 150 placówek. Znaj- dują się wśród nich kioski, sklepy cukiernicze, ogólnospo- żywcze, monopolowe i z przyborami wędkarskimi. Placówki te prowadzi w większości przypadków inwalidzi o różnych schorzeniach i kalectwach, nabytych podczas wojny, w cza- sie wypadków lub na skutek wad wrodzonych.

Jednym z celów, dla które- go powstała ta spółdzielnia jest bowiem rehabilitacja in- walców, to jest przystosowa- nie ich do życia w warunkach istniejącego kalectwa; chodzi o to, by mogli być samodzielni, niezależni ekonomicznie, ak- tywni w społeczeństwie.

Przeważającą większość pra- cowników spółdzielni stanowią jednak ludzie starsi. Toteż chcąc zapewnić sobie dopływ kadr spółdzielnia stworzyła także młodym inwalidom mo- żliwość nauki i pracy w zawo- dzie sprzedawcy. Nauka ta prowadzona jest w dwóch wer- sjach, a mianowicie dla mło- dzieży po VIII klasie szkoły podstawowej i dla starszych w wieku do 18 lat, którzy nie zdobyli zawodu z różnych po- wodów, m. in. związanych z inwalidztwem.

Wszyscy oni kontynuują nau- kę w Zasadniczej Szkole Han- dlowej, odbywają praktyki w sklepach, a zdolniejsi są kie- rowani do technikum. Jest to więc pierwsza w wojewódz- twie spółdzielnia inwalidów, która umożliwia dzieciom ka- lekim zdobywanie zawodu sprzedawcy.

Wiele innych spółdzielni zaj- muje się rehabilitacją inwalidów jednakże pod kątem przystoso- wania ich do pracy w produkcji. A nie każdy ma zainteresowania w tym kierunku, zwłaszcza dzie- ci. Ciekawszą i stosowniejszą jest dla nich praca w sklepie, gdzie istnieje możliwość stycz- ności z ludźmi, a zatrudnienie w tym kierunku stwarza lepsze wa- runki rehabilitacji, niż w innych zakładach pracy.

Dla zainteresowania proble- mami młodzieży inwalidzkiej, poinformowania o przygotowa- nych przez „Równość” miej- scach pracy, stworzonych mo- żliwościach nauki, zatrudnie- nia i rehabilitacji spółdzielnia

organizuje dla władz nadzrę- dnych, rodziców i młodzieży na- radę, na której dokona oceny wyników w roku szkolnym 1968/69. Narada ta odbędzie się 26 bm. o godz. 17 w klubi- kawiarni przy Szpitalu Ortopedycznym, ul. Dzierżyń- skiego 144. (b)

Na Cytadeli Koncert zespołu Armii Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Pol- sko-Radzieckiej zaprasza mieszkańców Poznania — Bu- downiczych Parku Brater- stwa Broni i Przyjaźni Pol- sko-Radzieckiej na koncert Zespołu Pieśni i Tańca Pół- nocnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z okazji 25-lecia PRL, który odbędzie się 26 bm. (czwartek) o godzinie 17 w Teatrze Letnim na terenie Parku Przyjaźni na b. Cyta- deli. Wstęp wolny.

W programie pieśni kompo- zytorskich radzieckich, żołnier- kie, ludowe piosenki i tańce. Kierownik artystyczny i główny dyrygent — Ludowy Artysta RFSRR, kompozytor Andrzej Nowikow. (na)

Zjazdy absolwentów

W ramach obchodów jubile- uszu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 11.4. 1970 r. odbędzie się zjazd ab- solwentów biologii wydziału Matematyczno — Przyrodnicze- go UP oraz Biologii i Nauk o Ziemi UAM. Organizatorzy proszą wszystkich zaintereso- wanych o nadsyłanie zgłoszeń na ręce dr. Kazimierza Tobo- lskiego, Katedra Systematyki i Geografii Roślin UAM, Poz- nań, ul. Stalingradzka 14, w terminie do 15.10. br.

★

W związku z uroczystościa- mi 20-lecia Politechniki Czę- stochowskiej, Koło Absolwen- tów z siedzibą w Częstocho- wie (ul. Deglera 35) organizu- je w końcu września br. III Zjazd Absolwentów wszyst- kich wydziałów, kierunków i lat.

W czasie uroczystości ode- będzie się Sesja Naukowa.

Z uwagi na brak aktual- nych adresów Koleżanek i Ko- legów, organizatorzy Zjazdu proszą o nadsyłanie przez ab- solwentów swoich adresów do wiadomości koła. (na)

Ul. Klasztorna zostanie uporządkowana

Z całego kompleksu zalep- cza poznańskiej Starówki wy- różnia się jeszcze te rejonu, które do tej pory nie zostały całkowicie odbudowane lub uporządkowane. M. in. doty- czy to odcinka ul. Klasztor- nej od Wodnej do Woźnej.

Jak się dowiadujemy, na ten odcinek opracowano już plan odbudowy, który został zatwierdzony. Opracowuje się obecnie projekt zabudowy dla odcinka tej ulicy od Woź- nej do Wielkiej Ma on być za- budowany do posesji pod nr. 21. Dalsza część ul. Klasztor- nej zostanie tylko uporządko- wana. Decyzje o odbudowie wydano także na budynek pod numerami 17 i 18 przy tej uli- cy. (c)

INFORMUJEMY

Po powrocie z dłuższego pobytu w USA dr Zbigniew Zechow- ski wystąpił z prelekcją pt. „Spot- kanie z socjologią amerykańską”. Odczyt organizowany przez Pol- skie Towarzystwo Socjologiczne odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w budynku „Wagi” przy Starym Rynku 2.
Zarząd Oddziału Dzielnicego ZBoWiD Stare Miasto zaprasza członków na zebranie plenarne, które odbędzie się 26 bm. o go- dzinie 17 w Szkole Podstawowej nr 75 przy ul. Powstańców Wiel- kopolskich 2.